

GOŁĘBIE i drobny inwentarz



rystyczne tylko dla sokołów gdańskich.

Arlekin, poza ciekawym umaszczeniem, charakteryzują się perfekcyjną budową - proporcje i figura u wielu egzemplarzy są niemal wzorcowe, a ilość piór w idealnego kształtu ogonie często sięga nawet dwudziestu. Podejrzewam, że pierwsze egzemplarze arlekinów otrzymano na skutek krzyżowania wielu odmian barwnych sokoła gdańskiego lub jest to cecha atawistyczna odziedziczona po jednym z przodków tej rasy, jakim były gołębie perskie. Dowodem na to może być fakt, że u wywodzących się z gołębi perskich rollerów orientalnych odmiana almond występuje bardzo często. Użyteczność hodowlana gołębi odmiany almond wynika z tego, że mogą być one z powodzeniem kojarzone praktycznie ze wszystkimi innymi odmianami barwnymi gołębi. Powyższe sprawiło, że arlekin (potocznie przez hodowców z Tczewa nazywane „Arlikonami”) do tej pory są traktowane, jako tzw. gołąb rezerwowo stosowany do krzyżowania z dowolną odmianą jednobarwną. Niedługo znaną praktyką było alternatywne parowanie arlekinów z odmianą

czarną, żółtą czy czerwoną. Część młodych uzyskanych z takiego skojarzenia dziedziczyła pożądaną kolor podstawowy.

Gdy uświadomiłem sobie, że w istniejącym wzorcu brak jest zapisu o arlekinach, postanowiłem uzupełnić powstałą lukę. W tym celu na Europejskiej Wystawie Sokoła Gdańskiego, która odbyła się w 2010 r. w Szczecinie zaprezentowałem kolekcję składającą się z czterech arlekinów. Następnie ustaliłem z prezesem europejskiego klubu, że po trzyletnim okresie próbnym polegającym na systematycznym prezentowaniu arlekinów na wystawach, gołębie te mają szansę wrócić do wzorca. W związku z tym w ciągu ostatnich trzech lat gołębie te prezentowane były na liczących się wystawach w Polsce oraz na europejskiej wystawie w Lipsku. Na tej ostatniej budziły szczególne zainteresowanie hodowców, ponieważ w Europie zachodniej ta odmiana praktycznie w ogóle nie występuje.

Na dzień dzisiejszy regularną hodowlą arlekinów w Polsce zajmują się Jan Kowalczyk i Sławomir Wróbel z Gdańska oraz od niedawna Jacek Racki ze Starych Babic pod Warszawą. Poje-

dyncze egzemplarze trafiają się od niedawna również na terenie Niemiec, co zapewne jest efektem prezentowania polskich arlekinów na wystawie w Lipsku. Niemieccy hodowcy chcąc wyhodować „swoje” arlekin, uzyskują je poprzez kojarzenie z ptakami innych ras o umaszczeniu almond. Otrzymane w ten sposób gołębie charakteryzują się jednak znacznie gorszym pokrojem oraz znacznie słabszym natężeniem barw.

Sokoły gdańskie, jako gołębie wysokolotne, przy odpowiednim treningu potrafią latać nawet do ośmiu godzin. Spośród wszystkich odmian barwnych najlepszymi lotnikami są te najrzadziej spotykane, czyli sroki i arlekin. Myślę, że wynika to z faktu, iż właśnie te odmiany zachowały najwięcej cech pierwotnych. Często obserwowana u tych gołębi słabsza budowa głowy idzie w parze z wybitną lotnością.

W gołębnikach światowych i polskich istnieje około czterdzieści odmian barwnych sokoła gdańskiego. W większości wypadków hodowcy znają ich około dziesięć. Świadomość potrzeby pogłębiania wiedzy oraz uzyskania dobrego materiału hodowlanego

go doprowadziły do powstania w 2007 roku Pomorskiego Klubu Hodowców Sokoła Gdańskiego z siedzibą w Gdańsku. Dzięki wzajemnej współpracy, wymianie doświadczeń i materiałowi hodowlanemu członkom Klubu udało się doprowadzić do reprodukcji i regularnych hodowli odmian rzadko występujących.

W zasobach hodowlanych, członków Pomorskiego Klubu oprócz arlekinów znajdują się takie odmiany barwne jak:

- sroki o pełnym rysunku w kolorach: czarny, czerwony, niebieski oraz żółty (tylko u kolegi Tomasza Stenzla),
- sroki białogoniaste (falbunty) w odmianach barwnych: płowy, czerwony i żółty,
- bunt (rysunek białogłówki) w odmianach: czerwony i żółty,
- płowe z pasami w odmianach: niebieski, czerwony i żółty (hod. Mariusz Jaske, Tomasz Stenzel),
- tygrysy w odmianach barwnych: czarny, czerwony i żółty.

To właśnie dzięki ściślejszej współpracy Kolegów zrzeszonych w Pomorskim Klubie udało nam się zachować te piękne gołębie. Apeluję więc do Kolegium Sędziów, aby po przedstawieniu odpowiednich wniosków arlekin na powrót zagościły we wzorcu i mogły być równoprawnymi uczestnikami wystaw w kraju i za granicą!

Kończąc, wszystkich zainteresowanych hodowlą sokoła gdańskiego zapraszamy do naszego klubu, dysponujemy wiedzą, doświadczeniem i materiałem hodowlanym niezbędnym do rozpoczęcia hodowli.

Zapraszamy na nasze strony internetowe:
www.golebietrojmiejskie.pl
www.sokolgdanski.pl

Sławomir Wróbel
Członek Pomorskiego Klubu Hodowców Sokoła Gdańskiego
Konsultacje:
Alfons Labuda,
Tomasz Stenzel